Nr. 2. We Lwowie dnia 31. stycznia 1907. **Rocznik XII.**

PRZEWODNIK PRZEMYSŁOWY

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

WARUNKI PRENUMERATY:

W kraju i w całej monarchii:

rocznie **8** koron — półrocznie **4** kor. **20** h. — kwartalnie **2** kor. **40** h. — Poza granicami monarchii rocznie: **9** kor. — półrocznie **4** kor. **60** h., — kwartalnie **3** kor.

Numer pojedynczy 40 h.

Wszystkie przesyłki adresować należy:

Redakcya „PRZEWODNIKA PRZEMYSŁOWEGO" we Lwowie

(gmach sejmowy).

Inseraty przyjmuje się tylko od firm krajowych po cenie 20 h od wiersza drobnym drukiem w 1 szpalcie lub stale w wysokości 3 do 4 cm. po 8 kor. za rok po 4 kor. 80 h. za pół roku.

Instruktorowie stowarzyszeń przemysłowych.

Rozporządzeniem ministerstwa handlu, wydanem w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych d. 31. maja 1899 (dz. u. p. nr. 98), ustanowioną została w Austryi instytucya instruktorów stowarzyszeń przemysłowych. W Galicyi ustanowiony został w r. 1901 jeden instruktor z siedzibą w Krakowie, z zakresem działania na okręg krakowskiej Izby handlowej. Był nim dr. Józef Schoenett, który objął swe czynności z dniem 1. grudnia 1901. W roku ubiegłym utworzony został drugi taki instruktorat we Lwowie dla wschodniej części kraju i tu przeniesionym został dr. J. Schoenett, a na stanowisko instruktora okręgu krakowskiego powołanym został p. Witołd Ostrowski, dotychczasowy asystent dr. Schoenetta, któremu ogólny nadzór i nad okręgiem krakowskim zostawiono.

Zakres działania instruktorów stowarzyszeń przemysłowych jest wogóle wśród przemysłowców bardzo mało znany, a że wobec powszechnej martwoty naszych korporacyi, może i powinnoby działanie to oddać jak największe usługi rękodziełom i przemysłowi krajowemu, pozwalamy sobie czytelników naszych bliżej z przedmiotem tym obznajomić, trzymając się świeżo ogłoszonej broszurki dr. Z. Gargasa p. t. „Instruktorowie stowarzyszeń przemysłowych w Galicyi".

Instruktorowie ci, będący osobnymi organami ministerstwa handlu, mają w szczególności za zadanie: 1) popierać stowarzyszenia w celu osiągnięcia celów, ordynacyą przemysłową im wyznaczonych, zwłaszcza popierać tworzenie i uzupełnianie urządzeń korporacyjnych dla gospodarczych, humanitarnych i kulturalnych interesów członków stowarzyszenia i przynależnych do stowarzyszenia, wpływać na bardziej odpowiednią organizacyę stowarzyszeń, ich instytucyi ubocznych i związków; 2) popierać władze przemysłowe przy nadzorowaniu stowarzyszeń i przy ważniejszych sprawach organizacyjnych; 3) zdawać sprawę ministerstwu handlu o swej działalności i o swych spostrzeżeniach i przeprowadzać badania instytucyi stowarzyszeń, zarządzane przez ministerstwo handlu, względnie współdziałać w przeprowadzaniu tych badań.

Instruktorowie powinni zatem wchodzić w bezpośrednią styczność ze stowarzyszeniami i związkami stowarzyszeń (wedle ustawy z d. 23. lutego 1897) i są uprawnieni do brania udziału z głosem doradczym w rozprawach wydziałów związków stowarzyszeń, działających jako przyboczne rady przemysłowe politycznych władz powiatowych. Stowarzyszenia i związki stowarzyszeń są obowiązane do udzielania instruktorom wymaganych przez nich wyjaśnień, do zezwalania na wgląd do ksiąg przez nie prowadzonych a podlegających nadzorowi władzy przemysłowej i t. p.

Wedle przepisów o czynnościach urzędowych

instruktorów stowarzyszeń, wydanych rozp. min. z 31. maja 1899 l. 29.037, instruktorowie nie powinni ograniczać się zresztą na popieraniu stowarzyszeń w osiągnięciu zadań, ustawą im wyznaczonych, ale winni także i tam, gdzie duch korporacyjny nie jest jeszcze należycie rozwinięty i gdzie nie ma jeszcze wcale korporacyi przemysłowej, objaśniać stan przemysłowy o znaczeniu instytucyi stowarzyszeń dla utrzymania tego stanu, budzić i ożywiać ducha asocyacyi.

Wśród celów wyznaczonych stowarzyszeniom przemysłowym, instruktorowie winni mieć przedewszystkiem na oku popieranie wspólnych interesów członków i przynależnych do stowarzyszeń przemysłowych za pomocą założenia korporacyjnych urządzeń i przedsiębiorstw po myśli §§. 114 115 a. ordynacyi przemysłowej. Na polu humanitarnem wchodzą tu w rachubę kasy chorych i kasy pomocy dla majstrów, pomocników i terminatorów, schroniska terminatorskie, gospody czeladnie, urządzenia dla pośrednictwa pracy, stowarzyszenia asekuracyjne na wzajemności oparte w myśl ust. z 16 lipca 1892 dz. u. p. nr. 202 o zarejestowanych kasach pomocy a dotyczące pomocy na wypadek choroby, rent na wypadek niezdolności do pracy i na wypadek starości, pomocy dla wdów i sierot i t. p

Na polu popierania interesów kulturalnych winni instruktorowie podnosić między członkami i przynależnymi do stowarzyszenia znaczenie wykształcenia zawodowego i handlowego, zachęcać stowarzyszenia do popierania przemysłowych szkół zawodowych i uzupełniających, tworzenia warsztatów wzorowych, urządzania peryodycznych kursów fachowych dla majstrów i czeladników, wystaw prac terminatorskich, środków pomocniczych, wzorów i modeli, kursów buchalteryjnych i t. p. Na polu gospodarczem winni instruktorowie nakłaniać stowarzyszenia do podejmowania wspólnych zadań gospodarczych (składów surowców, hal sprzedaży i magazynów, wspólnych warsztatów o sile motorycznej i nowożytnych środków pomocniczych, asocyacyi wytwórczych i kredytowych i t. p.) i przy tworzeniu tych przedsiębiorstw jak najbardziej czynnie je wspomagać.

Ponieważ stowarzyszenia przemysłowe tylko wówczas mogą spełniać należycie swe zadanie, jeżeli prowadzą prowidłową administracyę, winni instruktorowie na to baczyć, by postanowienie VII. rozdziału ord. przem. jak i statutów, w tym względzie w rachubę wchodzących, o prowadzeniu interesów przemysłowych i ich instytucyi ubocznych, o zwoływaniu i odbywaniu zgromadzeń, o zarządzaniu i używaniu majątku, o prawach i obowiązkach członków i przynależnych do stowarzyszenia, o instytucyi terminatorów były wykonywane w sposób ustawą przepisany.

Obok popierania stowarzyszeń już istniejących, winien instruktor zakładać nowe żywotne stowarzyszenia, względnie przekształcać już istniejące, uwzględniając przytem terytoryalne rozdzielenie przedsiębiorstw przemysłowych, połączyć się mających, ich liczbę, istniejące drogi komunikacyjne i t. p., dążąc jednak zawsze w pierwszym rzędzie do utworzenia ściśle fachowej korporacyi.

Następnie winni instruktorowie dążyć do utworzenia związków stowarzyszeń, wskazując na korzyści, ze związków takich wynikające dla tworzenia zakładów humanitarnych, dla popierania przemysłowych zakładów naukowych i kształcących, dla pośrednictwa w pracy, dla podejmowania publicznych dostaw i zakładania wspólnych hal sprzedaży i t. p, przedewszystkiem jednak dla zakładania stowarzyszeń kredytowych w celu uprawiania kredytu osobistego jako podstaw większej przemysłowej organizacyi kredytowej, wreszcie i na to, że silniejsze uczestnictwo stowarzyszeń przemysłowych w zadaniach administracyi przemysłowej tylko na zasadzie zwartej organizacyi związkowej może nastąpić, gdy wydział związku powiatowego stanie się przyboczną radą przemysłową politycznej władzy powiatowej.

Instruktorowie współdziałają w nadzorze nad stowarzyszeniami przemysłowemi, wykonywanym przez władze przemysłowe, a w razie spostrzeżonych nadużyć, donoszą o tychże nadużyciach władzy przemysłowej. Winni oni w szczególności kontrolować, o ile stowarzyszenia korzystają z usług „Urzędu popierania przemysłu" (Gewerbeförderungsdienst) w ministerstwie handlu. Mogą oni też, w razie porozumienia w tym względzie między władzą przemysłową a instruktorami, zastępować władzę przemysłową wobec stowarzyszeń, w każdym zaś razie winna władza przemysłowa uwiadamiać instruktorów o ważniejszych obradach stowarzyszeń.

W celu wykonania powyższych zadań, winien instruktor:

a) wszystkie stowarzyszenia, w okręgu mu przydzielonym, inspekcyonować kolejno, zgłaszając się przed podjęciem inspekcyi i po dokonaniu tejże u politycznej władzy krajowej;

b) przed swem przybyciem do jakiegoś powiatu w celu dłuższej jakiejś inspekcyi, winien odnieść się do politycznej władzy powiatowej w celu uwiadomienia o tem stowarzyszeń, a po przybyciu na miejsce przedstawić się naczelnikowi politycznej władzy powiatowej;

c) po ukończeniu swej misyi w powiecie, winien instruktor jeszcze raz porozumieć się z naczelnikiem politycznej władzy powiatowej, omawiać poczynione spostrzeżenia, zwracać uwagę na spostrzeżone niedostatki lub wypadki niezgodności z ustawą i czynić wnioski w przedmiocie ich usunięcia, a polityczna władza powiatowa jest obowiązana powiadomić instruktora o poczynionych przez siebie zarządzeniach.

Instruktor winien wejść także w kontakt z Izbami handlowemi i przemysłowemi w kwestyi

stowarzyszeń i korzystać w odpowiedni sposób z materyałów dotyczącej Izby.

Ze samemi stowarzyszeniami instruktor winien pozostawać w stosunku o ile możności bezpośrednim i wszystkie sprawy załatwiać o ile możności ustnie i osobiście, z pominięciem wszelkich formalności.

W tym celu powinien instruktor zwoływać zgromadzenia stowarzyszeń i ogólne zebrania przemysłowców, przedstawiać na nich swoje propozycye i wnioski, przyjmować życzenia i zażalenia. Nie powinien się przytem ograniczać na ogólnych wskazówkach i pouczeniach, lecz winien wkraczać praktycznie wszędzie tam, gdzie na to pozwalają stosunki, być pomocnym stowarzyszeniom przy układaniu statutów i podań, w stosunku do władz i przy zakładaniu i ożywianiu urządzeń korporacyjnych.

Winien on również przy każdej odpowiedniej sposobności zwracać uwagę stowarzyszeń na działalność władz w sprawie popierania drobnego przemysłu, wzywać stowarzyszenia do korzystania z odnośnych urządzeń jak i zakładów publicznych i do uczestniczenia w dostawach dla wojska.

* * *

Tak wygląda zakres działania instruktorów stowarzyszeń przemysłowych. Zadanie szerokie, bardzo wdzięczne, ale trudne i wymagające przedewszystkiem szczerego poparcia samych rękodzielników, jeśli ma do uporządkowania i odrodzenia rękodzieł prowadzić.

Kto wnikał nieco głębiej w stosunki naszych stowarzyszeń przemysłowych, ten wie, że trzeba tam robić niemal wszystko, ażeby je wydobyć z okropnej martwoty i zbudzić w nich życie, dążność do rozwoju i postępu. Nietylko, że brak w nich częstokroć zrozumienia własnego interesu, lecz niejednokrotnie budzą się tam nawet zapędy reakcyjne przeciw dążeniom do ulepszeń, a nawet przeciw lepszemu kształceniu młodzieży rękodzielniczej.

Poza przyjmowaniem i wyzwalaniem terminatorów, pobieraniem dotyczących taks, występowaniem przeciwko partactwu i donoszeniem władzy przemysłowej o partaczach — luźne są tylko i bardzo rzadkie jakiekolwiek inne czynności korporacyi na polu kulturalnem, humanitarnem i gospodarczem, w granicach, zakreślonych przez ustawę przemysłową. W obec tego zatem praca, spoczywająca na instruktorach, jest olbrzymia, trudności piętrzą się niesłychane i dlatego dziwić nikogo nie będzie, iż z zadania swego mogą się tylko powoli wywiązywać.

W ostatnich czasach zarządziło ministerstwo handlu zbieranie się instruktorów na wspólne konferencye celem obmyślania praktycznych sposobów postępowania i pozyskiwania dla nich pomocy władz. Będzie to mogło przyczynić się do zabezpieczenia i większej skuteczności całej akcyi instruktorów, zwłaszcza, jeżeli w zarządzeniach ministeryalnych uwzględniane będą wielkie różnice i właściwości, jakie zachodzą w stosunkach rękodzielniczych między rozmaitymi krajami monarchii.

Nareszcie powaga i skuteczność działania instruktorów zawisłą jest w wysokim stopniu od tego, czy ministerstwo będzie mogło i zechce przeznaczać bez porównania wyższe fundusze na poparcie tego działania, a to w kierunku urządzania kursów zawodowych i buchalteryjnych, popierania akcyi co do tworzenia spółek magazynowych i wytwórczych, w dostarczaniu maszyn, zasiłków i pożyczek dla warsztatów związkowych, w urządzaniu tak ważnych i pożytecnych wystaw terminatorskich i t. p. Dotychczasowa pomoc finansowa państwa w tym kierunku, wobec rozmiarów kraju i większego niż gdzieindziej zaniedbania stowarzyszeń przemysłowych, była — możemy to szczerze powiedzieć — śmiesznie małą. Jeżeli więc nie nastąpi znaczne podwyższenie środków państwowych na te cele w Galicyi i zgodne współdziałanie z Wydziałem krajowym, który na nie ze skromnych zasobów znacznie więcej poświęca — jeśli zresztą nie nastąpi pewna decentralizacya w użyciu odnośnych funduszów i przeznaczenie dla Galicyi z góry pewnej poważnej kwoty, o którą możnaby oprzeć roztropne, programowe działanie, tak, jak się tego zastępcy Galicyi na ostatniem posiedzeniu przybocznej Rady przemysłowej od ministerstwa handlu domagali — to mimo najlepszych chęci i największej pracowitości instruktorów, praca ich nie będzie mogła postępować w szybszem tempie.

J. Starkel.

Fabryka sody w Podgórzu.

Kraków i najbliższa jego okolica zaczyna sterczeć coraz gęściej wysokimi kominami fabrycznymi. W ostatnich mianowicie latach powstała tam i powstaje dalej taka ilość wielkich przedsiębiorstw fabrycznych, opartych o miejscowe i pobliskie złoża węglowe, że zaciera się coraz bardziej różnica wyglądu, jako do niedawna między okolicami Krakowa a pobliskim Szląskiem fabrycznym istniała.

Najnowszą i jedną z największych jest obecnie „Pierwsza galicyjska akcyjna fabryka sody amoniakalnej“ w Podgórzu, będąca własnością towarzystwa akcyjnego o kapitale zakładowym 1,500.000 K. Prezesem Rady zawiadowczej Towarzystwa jest p. Bernard Liban, znany przemysłowiec, właściciel podgórskiej fabryki cementu, członek Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Fabryka sody zbudowana jest na gruntach Borku fałęckiego obok Podgórza, zajmuje przestrzeń około 30 morgów, jest połączona normalnym torem prze-

mysłowym z koleją państwową i składa się z następujących budynków:

1. Budynek główny, zajmujący 5.200 *m*☐ a mieszczący w sobie *a)* magazyn soli, *b)* ługownię soli, *c)* główną halę aparatów, *d)* wieże regeneracyjne dla amoniaku, *e)* filtrownię i centryfagalnię, *f)* dwa piece kalcynacyjne, *g)* młyn dla sody, *h)* magazyn sody. *i)* kotłownię, *k)* halę maszyn parowych, *l)* salę krystalizacyjną.

2—3. Dwa budynki poboczne o zabudowanej powierzchni 298 *m*☐, w których są zbiorniki żelazne i betonowe dla solanek.

4. Budynkiem dalszym o 180 *m*☐ powierzchni jest wapniarnia z dwoma wysokimi piecami do wypalania wapna i odciągania zeń kwasu węglowego.

5. Budynek piąty o powierzchni 2.443 *m*☐ służy do wyrobu sody żrącej i mieści w sobie *a)* ługownię sody, *b)* filtrownię, *e)* warzelnię, *d)* halę maszyn, *e)* kotłownię, *f)* piece stopowe, *g)* magazyn soli, *h)* magazyn sody żrącej, *i)* generatory gazowe.

6. Budynek, zajmujący 750 *m*☐, mieści w sobie warsztat dla wyrobu beczek żelaznych, magazyn na smary i magazyn przyborów technicznych.

7. Laboratoryum chemiczne i biura fabryczne, pomieszczone w budynku, zajmującym 324 *m*☐.

8. Budynek o rozmiarach 204 *m*☐, mieszczący w sobie poczekalnię i mieszkanie kierownika technicznego.

9. Dziewiąty budynek o powierzchni 520 *m*☐ z warsztatami kowalskim, ślusarskim, stolarskim i mieskaniami oficyalistów.

10. Budynek o powierzchni 825 *m*☐, w którym są mieszkania dla robotników i nadzorców zakładu.

11. Hala odpoczynkowa dla robotników o rozmiarze 50 *m*☐.

Wyszczególniamy z umysłu wszystkie zabudowania, ażeby dać pojęcie, czego dziś wielki zakład fabryczny wymaga, i z jakimi kosztami ma się do czynienia, jeśli się chce stworzyć tak wzorową fabrykę, jaką jest fabryka sody w Podgórzu. Całość powierzchni zabudowanej, którą tu zajęto, wynosi 10.794 m^2.

Przejdźmy teraz do urządzeń fabrycznych. Kotłów parowych posiada fabryka 5, systemu „Tischbein“, każdy na 220 m^2 powierzchni ogrzewalnej i 9 atmosfer ciśnienia. Obsługują one 6 maszyn parowych, z których 2 leżące, systemu „Hartung“, każda o sile 150 k. p., służą do wytwarzania energii elektrycznej dla celów oświetlenia i przenoszenia siły, 1 maszyna systemu „Lenz“ o sile 300 k. p. i trzy maszyny systemu „Rider“, złączone z kompresorami, po 120 k. p. Cała, w fabryce użyta siła motoryczna wynosi zatem 960 k. p.

Pomp parowych dla wody, solanek, mleka wapiennego i ługów liczy fabryka 25.

Do dźwigania węgla, kamienia i sody posiada fabryka 3 windy elektryczne i jedną o transmisyi mechanicznej.

Do wytwarzania prądu elektrycznego służą dwa generatory o napięciu 250 *Volt*, przedstawiające razem siłę 300 k. p. i 1 generator tegoż samego napięcia, dający również siłę 300 k. p. Przeniesienie energii elektrycznej uskutecznia fabryka motorami elektrycznymi, których jest 19, a przedstawiają siłę 330 k p. Zadaniem ich jest utrzymywanie ruchu w młynach, warsztatach, piecach kalcynacyjnych, mieszadłach wapiennych, centryfugach, wentylatorach, windach, pompie rotacyjnej i t. d.

Przedmiotem fabrykacyi jest soda amoniakalna, (kaustyczna) i krystaliczna, a ilość wyrobu rocznego obliczona na 1.300 do 1.500 wagonów.

Ruch fabryczny rozpoczął się w późnej jesieni z. r. od fabrykacyi sody amoniakalnej i krystalicznej; do wyrobu sody kaustycznej przystępuje fabryka dopiero obecnie. Głównymi surowcami są: sól, sprowadzana z Wieliczki, kamień wapienny z Podgórza, wapno palone z Podgórza, amoniak sprowadzany z gazowni krakowskiej i z Ostrawy morawskiej.

Ilość robotników, zajętych w fabryce, dochodzi do 300.

Jak zatem z powyższego przedstawienia wynika, jest fabryka sody w Podgórzu jednym z największych naszych zakładów fabrycznych, a pod względem maszynowego wyposażenia tak przezornie urządzona, że na każdą pracę, do której motoryczna siła jest niezbędną, przewidziano motory rezerwowe tejże samej siły. Ruch fabryki może się zatem na wszelkie wypadki odbywać bez przerwy dniem i nocą, co wpływa niesłychanie na obniżenie kosztów produkcyi.

Towarzystwo zamierza w najbliższym czasie podwoić kapitał zakładowy fabryki, do czego statutem swym jest upoważnione.

Fundusz przemysłowy stowarzyszeń gospodarczych.

Zwróciliśmy już w przeszłym roku (*Przewodnik przemysłowy* z 1906 str. 5—6) uwagę na tworzący się wśród związkowych stowarzyszeń gospodarczych specyalny fundusz przemysłowy, na jego znaczenie, lecz niestety i na powolność zbierania go pomimo kilkokrotnych uchwał, jakie w tej mierze na Walnych zebraniach Związku zapadły.

W tej sprawie znachodzimy dziś dalsze uwagi i cyfry w nrze 1 *Związku*. W dotyczącym artykule wykazuje *Związek*, że w r. 1905 objęte Związkiem stowarzyszenia przeznaczyły z czystego zysku 126.620 kor. 66 hal. na cele dobroczynne — pomimo, że cele te są pomiędzy zadaniami stowarzyszeń dopiero na samym końcu wymienione — cel zaś, stawiany na drugiem miejscu, t. j. „ogólne oddziaływanie na wzrost

krajowego przemysłu", stoi zawsze na szarym końcu działalności stowarzyszeń.

„Celu tego — pisze *Związek* — z bardzo małymi wyjątkami, nasze stowarzyszenia nie spełniają, pomimo, że w nim leży cała przyszłość stowarzyszeń kredytowych, które, na tej drodze rozwijając swoje agendy, zdobywają znaczniejszą liczbę członków i kapitał udziałowy.

„W spełnianiu celu tego powinny towarzystwa kredytowe widzieć programowy rozwój swojej działalności. Częstokroć miejscowe warunki utrudniają pojedynczym towarzystwom spełnienie tego celu w danym okręgu, ponieważ jednak towarzystwa pracują nie dla danego okręgu specyalnie, a muszą się liczyć z dobrem całego kraju, przeto mogą i powinny uczestniczyć w zbiorowej akcyi przemysłowej przez dotowanie ogólnego funduszu przemysłowego, administrowanego z ramienia Związku.

„Tworzenie zbiorowego funduszu przemysłowego wskazane jest w każdym wypadku, gdyż nawet organizacye danego okręgu będą o tyle silniejsze, o ile zbiorowe siły stowarzyszeń kredytowych będą je popierać wspólnie. Niemiec, anglik, węgier czy francuz nie czeka na nawoływanie go do tego rodzaju akcyi, on rozumie jej korzyść bezwzględną i nie podnosi do bohaterstwa każdej akcyi do uprzemysłowienia kraju zmierzającej; u nas przeciwnie, każdy kupiony guzik krajowego wyrobu nadaje kupującemu miano „mecenasa" krajowego przemysłu.

„W pracy społecznej osobiste ambicye nie mogą odgrywać żadnej roli, lecz tylko rozum i serce; ufamy zatem, że nasze stowarzyszenia kredytowe, zwykle chętne dla pracy społecznej, w dobrze zrozumiałym interesie ogółu i własnym, w roku bieżącym, przy rozdziele zysków za r. 1906 zmniejszą znacznie dotacye dobroczynne ogólne, uwzględniając potrzebę stworzenia funduszu przemysłowego, który, dotowany w ten sposób rocznie kwotą około kor. 60.000, może się stać potężną dźwignią ekonomicznego dobrobytu kraju i przekonać inne narody, że jesteśmy społeczeństwem dosyć zsolidaryzowanem i silnem, by na drodze samopomocy zdobyć sobie samodzielność narodową".

Po tym ciepłym apelu w interesie zbierania krajowego, „związkowego funduszu przemysłowego", podaje *Związek* zestawienie rachunku, który przedstawia się w następujących, dotąd bardzo nikłych cyfrach:

W roku 1904 wpłynęło od:

Samborskiej kasy zal.	50·—
Tow. zal. w Żmigrodzie	100.—
„ Limanowej	200·—
„ Tarnobrzegu	14.—
Tow. urzęd. poczt. we Lwowie	100·—
Odsetki narosłe	11.50
razem	475.50

W roku 1905 wpłynęło od:

Samborskiej kasy zal.	100.—
Tow. zal. w Birczy	50.—
Tow. zal. w Żmigrodzie	100.—
Odsetki narosłe	25.50
Stan z d. 1 stycznia 1906	751.—

W roku 1906 wpłynęło od:

Tow. zal. w Dobromilu	30·—
Pow. Tow. zal. w Husiatynie	30.—
Tow. zal. w Jarosławiu	100.—
„ „ Jaworowie	100.—
Stow. poż. „Praca i oszcz." w Jordanowie	50.—
Tow. zal. w Kałuszu	20.—
Drukarni Związkowej w Krakowie	50.—
Kasy zal. w Maryampolu	10.—
Tow. zal. w Monasterzyskach	20.—
„ „ Mościskach	100.—
Kasy zal. w Nadwórnej	200·—
„ „ i oszczędności w Obertynie	10.—
Tow. oszcz. i poż. w Oświęcimiu	100.—
„ zal. w Podhajcach	300.—
Kasy zal. w Radymnie	40.—
„ „ rękodz. i roln. w Samborze	50·—
„ „ „Nadzieja" w Sądowej Wiszni	100.—
Tow. zal. w Zakopanem	50.—
„ zal. w Żmigrodzie	100.—
Spółki poż. i oszcz. w Leżajsku	50.—
Stow. poż. w Lubaczowie	25.—
Odsetki narosłe po 31 grudnia 1906	75·50
razem kor.	2357·50

„Kwota zatem ogólna, w ciągu trzech lat uzbierana, pomimo, że w roku 1906 trochę wzrosła, jest tak mała, że niekorzystne rzuca światło na poszanowanie własnych uchwał naszych stowarzyszeń kredytowych, których to uchwał doniosłość i piękno, powinny same przez się stanowić dostateczną zachętę do skrzętnej zabiegliwości w staraniach o stworzenie funduszu odpowiedniego celowi.

„Potrzeba tego funduszu staje się z każdym dniem aktualniejszą i dlatego też ponawiamy też przypomnienia nasze w tym względzie, ufając, że odniosą one skutek nietylko u towarzystw, które uchwał zjazdów delegatów nie wykonały dotychczas, lecz i u towarzystw, które kierując się osobistemi ambicyami, nie łączyły się we wspólnej akcyi, lecz na swoją rękę i w swoim własnym zarządzie fundusze przemysłowe zbierały".

Do tych słów zachęty nie mamy ze swej strony nic do dodania. Przyjmujemy je z oklaskiem, bo stoją na wysokości sprawy, która nie powinna być drobiazgową, zakamarkową, lecz w całym tego słowa znaczeniu krajową i godną takiej potęgi ekonomicznej, jaką jest dziś zgromadzony w Związku korpus stowarzyszeń.

Zakłady ks. Markiewicza.

Naśladując zbawienną działalność ks. Bosko w Turynie, która dała początek licznym dziś zakładom salezyańskim, gromadzącym dziatwę najuboższą

i kształcącym ją w pożytecznych rzemiosłach — rozwinął w Galicyi ks. Bronisław Markiewicz, proboszcz w Miejscu Piastowem, samodzielną akcyę w tym samym kierunku i doprowadził do zdumiewających wyników. Poświęceniu jego i energii a pomocy ludzi dobrej woli, związanych przez niego w Towarzystwo „Powściągliwość i Praca“ — zawdzięcza kraj już trzy przytułki wychowawcze, dające sposobność do zawodowego kształcenia, a to: najpierwszy i największy w Miejscu Piastowem, drugi w Pawlikowicach w powiecie wielickim i trzeci, najmłodszy, w Skomorochach pod Stanisławowem.

W odezwie, którą twórca tych zakładów w grudniu r. z. ogłosił, czytamy:

„Przy pomocy Bożej i społeczeństwa Towarzystwo „Powściągliwość i Praca“ wychowywało w roku bieżącym przeszło 200 dzieci ubogich i opuszczonych w Miejscu Piastowem, a przeszło 100 dzieci w Pawlikowicach. Młodzież uczyła się praktycznie rolnictwa, sadownictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa, koszykarstwa, ślusarstwa, kowalstwa, stolarstwa, szewstwa, krawiectwa, powroźnictwa, introligatorstwa, wyrobu kapeluszy słomkowych, śpiewu, muzyki a przedewszystkiem zasad prawdziwej wiary i życia chrześciańskiego pod hasłem powściągliwości i pracy — kosztem 61.000 koron. Na ten wydatek zarobiła młodzież zakładowa około 14.000 koron, a resztę dało społeczeństwo; atoli godnem uwagi i najwyższego uznania, iż dawni wychowankowie zakładu w miejscu Piastowem, zajmujący obecnie stanowiska na świecie, przysłali przeszło 6.000 koron. Nawet 17-letni Stasio M., we dwa miesiące pobytu swego w Ameryce, przysłał 6 koron na rzecz zakładu w Miejscu Piastowem, gdzie się przez 3 lata uczył krawiectwa. Należy jeszcze dodać, że z przychodów powyż wspomnionych zapłacono przeszło 13.000 kor. na odsetki i na spłacenie długów ciężących na zakładach Towarzystwa.

„Do tych poczytnych wyników przyszło Towarzystwo tak tanim kosztem, ponieważ żaden przełożony, ani żaden majster, mimo studyów uniwersyteckich i zaszczytnych dyplomów uzdolnienia, nie pobiera żadnego wynagrodzenia, a wszyscy, tak rządzący, jak i podwładni, ubierają się i jadają jak najskromniej i pracują pilnie ze wszystkich sił swoich. Często można widzieć przełożonego boso z łopatą w ręku, spełniającego najniższe prace fizyczne społem z wychowankami.

„Mimo te wysiłki pracy i zaparcia się, ogółem panuje w zakładach Towarzystwa „Powściągliwość i Praca“ swoboda, wesołość i niezwykłe przywiązanie do tego sposobu życia. Jak już z wyników naszego wychowania tutaj przywiedzionych jest widocznem, naszą dążnością wybitną w wychowaniu jest: wyrobić ludzi polegających głównie na samopomocy i odznaczających się nietylko wewnętrzną miłością bliźniego ale i zewnętrzną, okazującą się w uczynkach; a ku temu służy jako środek niezawodnie skuteczny nasze hasło „Powściągliwość i Praca“, to jest oszczędność, wstrzemięźliwość, cześć dla każdej uczciwej pracy a osobliwie ręcznej i pracowitość największa. Przeświadczeni głęboko, że na tej drodze najwięcej przyczynić się możemy do rozwiązania kwestyi socyalnej, ufni w pomoc Bożą i w pomoc Szanownych ziomków, otwarliśmy trzeci zakład w Skomorochach pod Stanisławowem, a zabieramy się do otwarcia czwartego w Zborowie“.

Odezwa kończy się apelem do całej pubiczności o dalszą pomoc pieniężną, o datki choćby najdrobniejsze na potrzeby tych zakładów, które należy posyłać do przełożonych zakładów albo wprost do ks. B. Markiewicza w Miejscu Piastowem.

Garnąc do siebie biedactwo z najniższych warstw społeczeństwa — biorąc je bez wyboru, z tem wszystkiem, co ono za za sobą wlecze: brak najpierwszych pojęć o Bogu i obowiązkach człowieka, niechlujstwo, nędza, a nieraz zbyt wczesne zepsucie i skażenie moralne — są zakłady ks. Markiewicza nietylko domami pracy dobrowolnj, lecz także domami poprawy przez pracę. Z tego też względu zasługują na gorące poparcie całego społeczeństwa, bo u podstaw samych zapobiegają w miarę możności rakowi zgniliny, która dziś ustrój społeczny tak zjadliwie toczy. O ile zaś uprawiają szereg rzemiosł w swym systemie wychowania, służą także w niepośledni sposób krzewieniu i podnoszeniu pracy rękodzielniczej. Wobec bardzo skromnych środków, którymi zakłady rozporządzają, niepodobna w nich nauki rzemiosł podnosić do wysokiego poziomu. Jeśli jednak dają wprawę w rozmaitych rzemiosłach na tym stopniu, na jakim one po wsiach mogą być uprawiane, stanowiąc podstawę uczciwego zarobku — ważą także na szali zabiegów, mających na oku podnoszenie przemysłu i zasługują na gorące poparcie ze strony przyjaciół akcyi przemysłowej.

KRONIKA.

Wystawy.

WYSTWY BUDOWLANE i sztuki stosowanej są na r. 1907 w kilku miastach niemieckich zapowiedziane. I tak w Manheimie z powodu 300-letniego jubileuszu założenia miasta. Wystawa odbędzie się w ciągu lata, a gmach wystawowy, zaprojektowany i wykonywany przez

słynnego architektę Billinga, przeznaczony będzie następnie na stałe muzeum sztuki. W Düsseldorfie odbędzie się w lecie i jesieni wystawa budowlana historyczna, poświęcona zabytkom budownictwa i sztuki z ubiegłych wieków. Darmstadt, w ślad za dawnemi swemi wystawami, urządza wystawę, złożoną z kilku rozmaitych budynków z całem wewnętrznem urządzeniem wedle najnowszych wymagań i dążeń.

We Wiedniu projektowaną jest na r. 1908 wystawa budowlana na większą skalę z programem, obejmującym następujących 6 grup: 1) Przemysł budowlany (rzemiosła, sztuka, przemysł i technika); 2) wystawa historyczna budownictwa od najdawniejszych czasów aż do najnowszych (plany, modele, budowle); 3) domy mieszkalne z urządzeniem wewnętrznem (chata wiejska, willa, pałac, zamek, dom miejski); 4) budowle użyteczne (w polu, lesie i ogrodzie, w przemyśle fabrycznem, górnictwie, domy handlowe, ulice, zajazdy, drogi żelazne, kanały); 5) budynki społeczne (szpitale, sanatorya, przytułki, łazienki, szkoły, kościoły, muzea, teatry, budynki wojskowe, sądowe i t. p.) 6) wystawa miast austryackich.

Zapiski przemysłowe.

LOKALNE SIECI TELEFONICZNE we wielu mniejszych miejscowościach przedstawiają wartość dla miejscowych kupców i przemysłowców prawie tylko o tyle, o ile są połączone ze stacyą kolejową. Tymczasem zarząd kolei państwowych dotąd ze względów fiskalnych konsekwentnie bronił się przeciw poniesieniu nieznacznych kosztów urządzenia i utrzymywania stacyi telefonicznych na dworcach kolejowych.

Obecnie należytości za budowę lokalnych połączeń telefonicznych odpadły zupełnie a stacye kolejowe płacić będą tylko połowę normalnej należytości za używanie telefonu. Wobec tego koszt utrzymania stacyi telefonicznych na dworcach w tych galicyjskich miejscowościach, gdzie są lokalne sieci telefoniczne, nawet po daleko idącem pomnożeniu tych sieci, redukuje się znacznie i nie może przekraczać kilku tysięcy koron rocznie.

Na tych argumentach „Centralny Związek fabryczny“ oparł przedstawienie, w powyższej sprawie wniesione do ministerstwa kolejowego, niemniej jak do powołanych do poparcia powyższego postulatu czynników krajowych.

NOŻYCZKI NOWEJ KONSTRUKCYI pod nazwą „Efka“, sporządza Solingeńska firma F. W. Klever jun. Narzędzie to patentowane, wykonane elegancko, niklowane i masą perłową wykładane, ma tę zaletę, że może być na 12 rozmaitych sposobów używane. I tak służy jako biurowe nożyczki do papieru, jako otwieracz listów, jako linijka i podziałka wedle skali centymetrowej i calowej, jako przyrząd do wyskrobywania, gładzenia i przedziurawiania, jako korkociąg i wyciągacz piór z obsadek, wreszcie jako pieczątka i młotek. *Mein Liebchen was willst du noch mehr?*

POPIERANIE DROBNEGO PRZEMYSŁU. Dnia 22. b. m. odbyło się we Wiedniu posiedzenie Rady przybocznej popierania drobnego przemysłu W posiedzeniu wzięli udział z Galicyi: członek Wydziału krajowego dr. Jahl oraz posłowie Małachowski i Battaglia. Ten ostatni postawił wniosek, aby z nadwyżek kasowych z r 1907 przeznaczyć 2,000.000 koron na poparcie drobnego przemysłu, podobnie jak przeznaczono 1 milion koron na cele eksportu. Wniosek poparli gorąco pp. Jahl i Małachowski, ale sprzeciwili mu się Niemcy, twierdząc, że nie będzie to możliwem do osiągnięcia. Widząc większość przeciw wnioskowi, poseł Małachowski zaproponował głosować odrębnie nad zasadą przeznaczenia nadwyżki na cele drobnego przemysłu, a odrębnie nad cyfrą. W ten sposób przyjęto jednomyślnie zasadę, a co do sumy uzyskał większość wniosek pośredniczący dra Exnera, żeby rząd w miarę potrzeby i możności dostarczał kredytu. Jest nadzieja, że rząd w części zastosuje się do tej uchwały, gdyż obecny na posiedzeniu minister handlu Forzt na to się zgodził. W dalszym ciągu dyskusyi poseł Małachowski wykazywał wadliwości i szkody, wynikające z centralizowania zarządu temi sprawami we Wiedniu i domagał się przyznania krajowym instytucyom rozleglejszej władzy co do dysponowania kredytami. Minister Forzt i szef sekcyi Exner oświadczyli, że w zasadzie godzą się na to i akcyę, w tym kierunku podjętą, będą popierali.

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW, oszkleń artystycznych i fabrykę mozaiki szklanej prof. W. Ekielskiego i A. Tucha nabył na własność wraz z firmą p S. G. Żeleński, inżynier architekt, który był dłuższy czas wspólnikiem tego zakładu. Artystycznym kierownikiem zakładu będzie artysta malarz p. Jan Bukowski.

Zapiski handlowe.

CENY SKÓR SUROWYCH, które spowodowały znaczne podniesienie się cen skór garbowanych i obuwia w całej Europie, spadły znacznie w ostatnich czasach, a to skutkiem tego, że transporty surowego materyału z Ameryki centralnej i południowej skierowały się były przeważnie do Europy, a mniej do Ameryki północnej, i tym sposobem pokryły zapotrzebowanie fabryk europejskich.

NOWE POKRZYWDZENIE GALICYI. Zniżone taryfy na drzewo galicyjskie przez Ołomuniec do północnych Czech, odnawiane od lat wielu z roku na rok, nie zostały odnowione na rok 1907, ponieważ koleje prywatne („Towarzystwo kolei państwowych i kolej północno-zachodnia“) chcą zabrać dla siebie te korzyści, które przypadały w udziale galicyjskim interesowanym przez przerachowanie taryf między wschodniemi liniami kolei państwowych a koleją Północną z 1. stycznia 1905. Jest to nowe upośledzenie gospodarczych interesów kraju naszego, co podniósł obecnie Centralny Związek fabryczny w memoryale do ministerstwa kolejowego, o którego poparcie odniósł się równocześnie do Izb handlowych i przemysłowych, do Towarzystw gospodarskiego i rolniczego, do Wydziału krajowego i do ministra Dzieduszyckiego.

Rozmaitości.

PODWYŻSZENIE OPŁAT POCZTOWYCH. Z d. 16. stycznia wchodzi w życie podwyższenie opłat pocztowych i telefonicznych, które się da bardzo dotkliwie odczuć wszystkim sferom handlowym i przemysłowym.

Podwyższenia są następujące:

List zwyczajny, wysłany do adresata w tem samem mieście, kosztował dotychczas 6 hal., według podwyższonej taryfy kosztować będzie jak zamiejscowy 10 hal.

List kartkowy kosztować będzie zamiast 10 h. 11 h.

Opaska na druki zamiast 3 hal., 4 hal.

Blankiety na telegramy dotychczas bezpłatne, kosztować będą 2 hal.

Telegramy w ruchu lokalnym kosztowały dotychczas do 20 słów 40 hal., obecnie do 10 słów 60 hal. Każde dalsze słowo 6 hal. Telegramy lokalne będą więc tak samo kosztowały jak depesze zamiejscowe.

Należytość za doręczanie listów pieniężnych do 1.000 kor. wynosiła dotychczas 5 hal., ponad 1.000 kor. 10 hal., obecnie za wszystkie listy bez różnicy płacić się będzie 10 hal., za doręczanie przekazów płaciło się dotychczas do 10 kor. 3 hal., ponad 10 kor. 5 hal., obecnie bez różnicy kwoty płacić się będzie 6 hal.

Podwyższenie opłat telefonicznych jest jeszcze znaczniejsze. W Krakowie i Lwowie abonament roczny kosztował dotychczas 100 kor., obecnie domowy telefon kosztować będzie 145 kor., telefon dla kupców w razie dziesięciu rozmów dziennie 170 koron, 20 rozmów 250 koron i 40 rozmów 260 koron. W miastach nie liczących 200 abonentów taryfa wynosić będzie 115 koron, względnie 120 koron.

Podwyższenie opłat telefonicznych wchodzi w życie dla nowych abonentów od 1. stycznia, dla starych abonentów od 1. lipca b. r.

DOROŻKI I OMNIBUSY AUTOMOBILOWE mnożą się coraz więcej w Londynie. Już w r. 1905 było tam 521 omnibusów motorowych, które tygodniowo przewożą 150.000 osób, tak, że przeciętnie każdy mieszkaniec Londynu używa rocznie 16 razy jazdy samochodem. Specyalna komisya zajmuje się ciągłą kontrolą wozów, uważając szczególnie na mechanizm kierujący i działanie hamulców. Chyżość przepisana jest 13·2 *klm/godz.*, przekraczają ją jednak często. Co do rzucania samochodów na boki, tej ujemnej strony obręczy gumowych, to komisya jest zdania, że pochodzi ono głównie z dwóch przyczyn: ślizkiej powierzchni dróg i działania mechanizmu wyrównywującego przy nierównem obciążeniu kół popędowych.

PRÓŻNIĘ ZUPEŁNIE WOLNĄ OD POWIETRZA można wedle pomysłu Dewara otrzymać i bez pompy pneumatycznej. Uczony ten zauważył, że w świeżo wyżarzonym węglu, który posiada w wysokim stopniu własność pochłaniania gazów, potęguje się ta własność wtedy, jeśli węgiel do bardzo nizkiego stopnia ciepłoty ochłodzimy. Jeśli tedy, posługując się skroplonem powietrzem oziębimy węgiel do — 185° *C*, pochłania on tak potężnie wszelkie gazy, że gdy go zamkniemy hermetycznie w napełnionej powietrzem przestrzeni, to wkrótce całe jej powietrze pochłonie.

Drobne przepisy.

DOBRE MASY DO HEKTOGRAFÓW sporządza się wedle następujących recept:

1. 100 gr. najlepszego karuku stolarskiego i 50 gr. białej gliceryny (28° B.) rozpuszcza się w 380 gr. wody i dodaje 25 gr. szlamowanego gipsu lub kaolinu. Do masy tej nadaje się atrament, będący zgęszczonym roztworem fioletowej aniliny. Do ścierania pisma używa się wody, zakwaszonej lekko kwasem solnym (chlorowodowym), w której się płatek macza i lekko zapisaną powierzchnię pociera.

2. T. z. ditrychowską masę do hektografów sporządza się w ten sposób, że 200 gr. najlepszego karuku, potłuczonego na drobne kawałki pozostawia się w 400 gr. zimnej wody przez 30 godzin, następnie dodaje do tego roztworu 700 gr. jasnej gliceryny i wszystko razem odparowuje w kąpieli wodnej do łącznej wagi 1.000 gramów.

Jeśli idzie o to, ażeby się masa hektograficzna przez całe lata trzymała i nie ulegała rozkładowi, należy do niej dodać nieco kwasu salicylowego.

FORTEL PRZY POLITUROWANIU. Złą stroną politurowania jest to, że przez szmatę gąbki polerowniczej dostaje się zawsze pewna ilość oleju, co wymaga ponownych politurowań do sucha. Przeciw tej rabującej czas pracy zaleca norweg Frydryk Hansen wprowadzanie do gąbki niewielkiej ilości palonej i nadzwyczaj miałko szlamowanej gliny. Może ona być wziętą z białych, ogniotrwałych cegieł, albo z płyt terrakotowych, lecz niesłychanie starannie potłuczona i szlamowana, żeby nie robiła rysów przy użyciu gąbki polerowniczej. Taką to mączkę glinianą napawa się olejem i nakłada cienką warstwę pomiędzy gąbkę a otulającą ją szmatę. Osiąga się tu jeszcze jedną, poboczną korzyść, tę mianowicie, że jeśli się politeruje drzewo o grubszych porach, to nieskończenie drobne cząstki mączki glinianej, które się przez szmatę przedostają, służą do zapełnienia porów i politura ma być trwalszą. Jeśli się zaś do mieszaniny mączki z olejem doda jeszcze odpowiedniego barwnika to można mieć gotową już masę polerowniczą.

OGŁOSZENIA.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: *Juliusz Starkel.* Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.